Nakład 22.000 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 127 Sosnowiec, środa 14 maja 1930 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-9, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 3-77
ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Syn Gandhiego maszeruje na składy soli.

Przywódca plemion górskich grozi anglikom armatami i samolotami.

LONDYN, 13. 5. W przeciwieństwie do oświadczenia złożonego przez sekretarza stanu dla Indyj w izbie gmin, jakoby w Indjach panował spokój, dzisiejsza prasa londyńska w doniesieniach prywatnych przedstawia sytuację, jako niezwykle naprężoną

Wrzenie przeciwangielskie w prowincjach północno - zachodnich nie ustaje, tak że władze rozciągnęły stan oblężenia poza Peszewar na całą prowincję.

Peszewarowi grozi szturm ze strony dzikich plemion górskich. Wybitny przywódca szczepów górskich, znany ze swego nieprzejednanego stanowiska wobec anglików, Turan - Yzai wysyła do miasta swych agentów, którzy rozszerzają wśród hindusów ulotki agitacyjne, donoszące, iż Turan - Yazi rozporządza

wielką ilością karabinów maszynowych, armat, a nawet samolotów.

Urzędowe doniesienia z Szołapur mówią o zupełnym spokoju, tymczasem według wiadomości prywatnych doszło tam do

nowej zbrojnej walki, w wyniku której wojska angielskie musiały się wycofać. Miasto znajduje się w rękach powstańców.

Równolegle z akcją wojskową władze rozwinęły akcję polityczną. Wicekról Indyj wydał wczoraj orędzie do narodu hinduskiego, w którem wskazuje na dobrą wolę zarządu angielskiego, a winę krwawej likwidacji rozruchów przypisuje Gandhiemu. Akcja ta nie napotyka na powodzenie.

Syn Gandhiego Manilal, niezrażony aresztowaniem następcy Gandhiego Tiabji ruszył dziś rano na czele 300 ochotników do Dharasana, by przypuścić szturm do tamtejszych rządowych składów soli.

W Kohar aresztowano 7 wybitnych członków kongresu hinduskiego.

Po okolicach Bombaju uwijają się liczne patrole wojskowe.

Fuzja związków zawodowych w Kielcach.

KIELCE, 13. 5. (wł.) W tych dniach odbyło się w Kielcach zebranie przedstawicieli N. P. R., w sprawie połączenia się NPR. z BBWR. i w sprawie fuzji polskich związków zawodowych ze związakmi gospodarczemi.

Zebranie zagaił p. Strzębalski, przewodniczył p. Górczyński.

Po dłuższej dyskusji zebrani postanowili dla ugruntowania i wzmocnienia idei, dla której walczy NPR., a którą reprezentuje marsz. Piłsudski, połączyć NPR z BBWR., w myśl hasła: „Wszystko dla Polski. Oddać się z zapałem i poświęceniem pracy, zmierzającej do wzmocnienia i ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski“.

W prawie połączenia polskich związków zawodowych ze związkami gospodarczemi zebrani zdecydowali, dla dobra klasy pracującej, której używano dla ambicyj osobistych, lub partyjnych poprzeć i przeprowadzić połączenie tych organizacyj, a przez wytworzenie siły zorganizowanej w organizacjach zawodowych, wolnych od polityki partyjnej poprowadzić klasę robotniczą do walki o lepsze-jutro w odrodzonej Polsce.

Powyższe uchwały zebrani postanowili umieścić w „Expresie Zagłębia“.

Morderstwo w Berlinie, którego ślady prowadzą do Kielc i Radomia.

KIELCE, 13.5. (wł.) Przed niedawnym czasem dzienniki całego świata doniosły o tajemniczem morderstwie, dokonanem w Berlinie na osobie kupca Willego Lorenca i robotnika polskiego, Franciszka Maszyńskiego.

Natychmiastowe poszukiwania mordercy nie dały żadnego pozytywnego rezultatu. Ostatnio policja berlińska natrafiła na ślad mordercy, który prowadzi do Kielc i Radomia.

W tym celu w najbliższych dniach przybędzie do Kielc specjalny wysłannik berlińskiej prokuratorji, komisarz policji kryminalnej, p. Johann Müller.

Zgon biskupa śląskiego.

Ks. Lisiecki zmarł na udar serca.

CIESZYN, 13. 5. (wł.) Dziś o godzinie 1 w nocy w czasie snu zmarł tu na udar serca biskup śląski ks. Arkadjusz Lisiecki.

* * *

Zmarły dostojnik kościoła urodził się w roku 1880-ym. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1904-ym, sakrę zaś biskupią w r. 1926-ym z jednoczesnem mianowaniem biskupem śląskim.

Zmarł w pełni sił męskich i działalności kapłańskiej. Zgon jego okrywa żałobą cały katolicki Śląsk.

ODROCZENIE SPRAWY „PRACOWNIKA“.

WARSZAWA, 13. 5. (wł.) Na wokandzie sądu okr. w Warszawie znalazła się sprawa przeciw redaktorowi czasopisma „Pracownik“, pp. Janowi Hoppe i Kazimierzowi Goldzie, oskarżonemu przez sekretarza związku federacji pracowników umysłowych, p. **Wiktora Kościńskiego,** o zniesławienie.

Sprawa uległa odroczeniu, gdyż zgodnie z wnioskiem stron, na przyszły termin rozprawy będą powołani w charakterze świadków: główny inspektor pracy Klott i radca ministerjum pracy Zagrodzki.

100 TYSIĘCY BECZEK NAFTY W PŁOMIENIACH.

NOWY JORK, 13.5. W fabryce przetworów chemicznych w Elisabeth nastąpił gwałtowny wybuch, który spowodował ogromny pożar.

Płomienie ogarnęły magazyn, mieszczący około 100.000 beczek nafty i innych materjałów łatwopalnych.

Wskutek ustawicznych wybuchów pękających beczek zagrożona jest poważnie rafinerja Standard Oil oraz szereg innych fabryk.

UMIARKOWANIE CIEPŁO.

Dziś stopniowo polepszenie się stanu pogody. Umiarkowane ciepło, przy słabych wiatrach zachodnich. Rankiem miejscami mgła.

AMBASADOR WŁOSKI u premjera Sławka.

WARSZAWA, 13. 5. (wł.) Dziś o godz. 12 w południe p. premjera Sławka rewizytował ambasador włoski hr. Franklin - Marteri.

KONFERENCJA MINISTRA ZALESKIEGO Z MINISTREM CURTIUSEM.

WARSZAWA, 13.5. (wł.) Donoszą z Genewy, że dziś przed południem min. Zaleski odbył dłuższą rozmowę z niemieckim min. spraw zagranicznych Curtiusem.

Treść rozmowy jest nieznana. Należy przypuszczać, że rozmowa tyczyła się ratyfikacji polski - niemieckiej umowy handlowej.

WOJEWODA GRAŻYŃSKI w stolicy.

WARSZAWA, 13. 5. (wł.) Przybył do Warszawy w sprawach służbowych p. wojewoda śląski Grażyński.

POLACY NA KONKURSACH LOTNICZYCH W RUMUNJI.

WARSZAWA, 13.5. (wł.) Lotnicy polscy, kpt. Orliński i por. Kosowski udają się do Bukaresztu, celem wzięcia udziału w konkursie płatowców na przestrzeni Constanza — Bukareszt, na wysokości 5.500 metr. Zwycięscy otrzymają nagrody rumuńskiego aeroklubu królewskiego, a samoloty tego typu, na których zwycięscy odbędą lot, zakupi rząd rumuński. Lotnicy polscy odbędą lot na dwupłatowcach wyrobu krajowego.

WYCIECZKI NA ŚLĄSKU.

KATOWICE, 13. 5. (wł.) W bieżącym miesiącu przybędą do Katowic 2 wycieczki. Pierwsza wycieczka polaków z Gdańska (40 osób), przybędzie do Katowic 23 bm., druga, składająca się z polaków z Prus Wschodnich (100 osób) — w końcu b. m.

NOWY POSEŁ ŁOTEWSKI w Warszawie.

WARSZAWA, 13.5. Dziś o g. 7 rano przyjechał do Warszawy z Rygi nowomianowany minister pełnomocny Łotwy dr. O. Grosswalds, którego na dworcu powitali członkowie poselstwa łotewskiego z charge d'affaires Ziwertsem na czele.

TARGI WIOSENNE w Katowicach.

KATOWICE, 13. 5. (wł.) Dnia 17 b. m. otwarte zostaną w Katowicach wiosenne targi śląskie, które potrwają do dn. 3 czerwca br.

Wszystkie stoiska są już zajęte, a jest ich 150.

Na wystawie reprezentowane będą przemysł elektrotechniczny, szklany, chemiczny, meblowy, budowlany, włókienniczy i t. d.

O ZERWANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH FRANCJI Z SOWIETAMI.

PARYŻ, 13. 5. Poseł do parlamentu francuskiego Dumat oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że na najbliższem posiedzeniu izby deputowanych stawi wniosek o zerwanie francusko - sowieckich stosunków dyplomatycznych. Ma on nadzieję, że wniosek jego przejdzie większością głosów, ponieważ przywódca socjalistów Blum jest za zerwaniem stosunków z Rosją. Podobne stanowisko zajmuje premjer Tardieu a wreszcie może liczyć się też z pewnem aczkolwiek cichem poparciem Brianda.

Zerwanie stosunków ma być uzasadnione zbrodniczą działalnością GPU. na terenie Francji w sprawie porwania Kutiepowa.

Poseł Dumat oświadcza w końcu, że znany agent rosyjski Burcew, współdziałający ściśle z paryskiemi władzami śledczemi doszedł w ostatnich dniach do sensacyjnych rezultatów na podstawie swych dociekań w sprawie Kutiepowa. Także należy się spodziewać rewelacyjnych wiadomości podczas dyskusji w izbie deputowanych.

ZBIEGŁ Z ARMJI SOWIECKIEJ.

WILNO, 13.5. Na odcinku Stołpce zatrzymano na naszem terytorjum żołnierza sowieckiego 16 oddziału granicznego niejakiego Andrzeja Dragusa, który zeznał, że nie chce więcej znosić regimu komisarskiego w Rosji sowieckiej i dlatego zbiegł.

NIEZNANY OSOBNIK PADŁ NA POGRANICZU.

WILNO, 13. 5. W pobliżu strażnicy Korzeniowszczyzna pod Nieświeżem usiłował przedostać się na naszą stronę z Rosji sowieckiej jakiś nieznany osobnik. Gdy straż sowiecka go spostrzegła, rozpoczął pościg i strzelaninę. W wyniku tej strzelaniny został on zabity o 15 metrów od granicy na naszej stronie. Bolszewicy usiłowali wciągnąć zabitego na swoje terytorjum, lecz patrol KOP przeszkodził temu.

TRZĘSIENIE ZIEMI W PERSJI.

LONDYN, 13.5. Straszne trzęsienie ziemi, które nawiedziło Persję, powtarzało się w przeciągu 12 godzin dwukrotnie na przestrzeni między Taebris a Salmas. W dniu dzisiejszym według depesz iskrowych z Persji pięciokrotnie następowały po sobie gwałtowne wstrząsy ziemi, które nawiedziły cały obszar pomiędzy miastami Taebris, Salmas i Urmia. Pomiędzy temi ostatniemi miastami utworzyła się w ziemi głęboka szczelina, szerokości trzech kilometrów, z której wnętrza wydobywają się olbrzymie masy czarnej jak smoła wody, spływającej do jeziora Urmia.

12 GÓRNIKÓW ZASYPANYCH ZIEMIĄ.

KATOWICE, 13. 5. Według nadeszłych tu z Zabrza na Śląsku opolskim wiadomości miała tam miejsce na kopalni „Concordia" wielka katastrofa górnicza, mianowicie z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn nastąpiła tam eksplozja gazu węglowego i pyłu, poczem wybuchł pożar.

Na odcinku, gdzie nastąpiła katastrofa, znajdowało się w tym momencie 12 górników. Wszyscy zostali zasypani. W toku akcji ratunkowej odciętego pożarem i zasypanego zwałami chodnika zdołano wydobyć 5 górników. Z tego dwuch jest zabitych a trzech ciężko rannych, tak że niema nadziei utrzymania ich przy życiu. Los 7 górników jest nieznany. Jednak niema nadziei, aby znaleziono ich przy życiu. Prace ratunkowe prowadzone są w dalszym ciągu, jednakże akcję utrudnia wydobywający się w wielkiej ilości gaz oraz ogień.

URATOWANI Z PŁONĄCEGO DOMU

WILNO, 13. 5. W ubiegłą sobotę w kolonji Czerniewice gminy prozorockiej wybuchł pożar w zabudowaniach Adolfa Słomy. Ogień powstał kiedy cała rodzina układała się do snu.

Dzięki ofiarności kilku sąsiadów, którzy narażając własne życie przedostali się do płonącego budynku, żona i 4 dzieci zostali uratowani, jednak doznali poparzenia bardzo silnego.

Miljon obligacyj pożyczki budowlanej.

Rozpisana przez rząd 50-miljonowa pożyczka inwestycyjna na cele budowlane, objęta została przez syndykat gwarancyjny najpoważniejszych banków państwowych i prywatnych z P. K. O. na czele.

Dzięki temu ministerjum skarbu już dziś może uważać pożyczkę za całkowicie przeprowadzoną i z posiadanych rezerw uruchomić odpowiednie kredyty dla palących potrzeb budowlanych.

Publiczna subskrypcja obligacyj rozpocznie się w końcu b. m. względnie 1 czerwca i trwać będzie przez 2 tygodnie. Cała pożyczka składa się z miljona obligacyj 50-złotowych na okaziciela.

Obligacje te staną się niewątpliwie najpopularniejszym papierem lokacyjnym szerokich sfer ludności, dzięki swej niezwykłej atrakcyjności.

Każda bowiem obligacja, prócz stałego procentowania jest na przeciąg 20 lat losem loteryjnym, biorącym cztery razy do roku udział w ciągnieniu premij.

Żadna z dotychczasowych pożyczek inwestycyjnych, nie wyłączając nawet dolarówki, nie była bardziej pociągająca.

W ciągu bowiem trwania pożyczki, odcinki jej nie będą przymusowo amortyzowane i wycofywane z obiegu. Niema tu żadnych seryj wcześniej lub później przez rząd wycofywanych z obiegu, lecz każdy numer jest losowany i nawet w razie kilkakrotnej wygranej bierze udział do końca w każdem ciągnieniu.

Same losowania odbywać się będą nie 2, jak przy pożyczkach dotychczasowych, lecz 4 razy do roku.

Obligacje pożyczki wyłożone będą do sprzedaży przez banki gwarancyjne jednocześnie w Warszawie i we wszystkich miastach prowincjonalnych.

O roli i znaczeniu tej pożyczki niechaj świadczy następująca opinja, wydana przez twórcę syndykatu gwarancyjnego i prezesa P. K. O., d-ra Henryka Grubera:

„Premjowa pożyczka budowlana jest jednem z ogniw w dążeniu do zainteresowania na szerszą skalę rodzimych kapitałów, tak palącą sprawą, jak budownictwo mieszkaniowe w Polsce.

Kapitały, uzyskane przez państwo z obligacyj premjowej pożyczki budowlanej wpłyną wydatnie na ożywienie ruchu budowlanego w Polsce.

Nie należy również zapominać o wielkich korzyściach, które pożyczka ta daje publiczności.

Corocznie bowiem będą losowane premje w łącznej kwocie zł. 2 miljony, z czego co kwartał jedna premja na 250.000 zł.

Krótko mówiąc, premjowa pożyczka budowlana — to najlepsza lokata wolnego kapitału, to najpewniejsza wygrana, to — podwalina rozwoju naszego ruchu budowlanego".

A oto jak ocenia pożyczkę z gospodarczego i ekonomicznego punktu widzenia zastępca naczelnego dyrektora banku gospodarstwa krajowego, p. Wacław Konderski:

„Nie ulega wątpliwości, że obligacje pożyczki będą miały wielkie powodzenie i staną się papierem bardzo popularnym.

Najpierw przemawiają za tem bezpośrednie korzyści, które pożyczka niesie nabywcy. Poza tem każdy w Polsce tak dotkliwie odczuwa nędzę mieszkaniową, że przyczynienie się do złagodzenia tego stanu rzeczy będzie niewątpliwie w przekonaniu każdego obywatela taką samą podnietą do kupna pożyczki, jak bezpośrednie korzyści materjalne.

Ponieważ pieniądz uzyskany z pożyczki idzie w całości na ruch budowlany, przeto należy oczekiwać, że ruch ten już w najbliższej przyszłości dozna znacznego ożywienia.

List z Hiszpanji.

Olla Potrida. — Upadek dyktatora. — Dawne grzechy. — Różne objawy.

(Korespondencja własna).

Madryt, w maju 1930 r.

Nazwa narodowej potrawy hiszpańskiej, na którą składają się różne niezwykłe ingredjencje, oznacza dwa wyrazy: „Olla", czyli garnek, i „potroda" — „trącący zgnilizną". Olla potrida może więc być symbolem obecnego położenia politycznego, gdy najrozmaitsze ingredjencje polityczne i ekonomiczne składają się na ferment, który naród hiszpański wytrącił z dotychczasowej apatji. Wprawdzie krzyżujące się prądy i zapatrywania, marzenia o zbawieniu ojczyzny, są jedynie przywilejami miast — bo wieś daleką jest od politycznego roznamiętnienia — ferment jednak jest tak silny, że nadaje cechę sytuacji politycznej w całym kraju.

Jak zwykle, tak i w Hiszpanji, najdonośniejsze są głosy opozycji, a więc republikanów, którzy pod wodzą niedawnego wygnańca, prof. Unamuno, organizują ruch antimonarchistyczny. Republikanie winę za to, co się dziś ogólnie nazywa dekadencją Hiszpanji, przypisując dynastję, która od czasów Karola V-ego zawsze swoje cele stawiała ponad dobrem narodu. Zdaniem historyków hiszpańskich, Burboni pod tym względem nie różnili się od Habsburgów.

Ciekawem zjawiskiem w ruchu intelektualnym jest ogromny popyt na książki treści politycznej i historycznej, które teraz swojemi nakładami biją nakłady najpopularniejszych powieściopisarzy. Jest to literatura czysto analityczna, pozbawiona wszelkich cech polemicznych. Do takich należy dwutomowa historja dni minionych, w której Gabriel Maura, najstarszy syn Antoniego Maury, zupełnie bezstronnie, i z uznaniem rzeczywistych zasług Primo de Rivery, poddaje działalność dyktatora druzgocącej, lecz pozbawionej namiętności krytyce.

Jak Maura, tak i inni przeciwnicy dyktatora przyznają, że chęci jego i zamiary były jak najlepsze, ale wyniki rządów były fatalne. Teorja nie dała się przystosować do praktyki. Najwięcej zamieszania wywołała reorganizacja przemysłu i handlu. Chcąc przeprowadzić zasadę spółdzielczości, dyktator tworzył monopole dla ryżu, pomarańcz, korku, drzewa i innych żywotnych przemysłów Hiszpanji.

Miało to doprowadzić do centralizacji i standaryzacji eksportu, ale formalizm i metody biurokratyczne wywołały niechęć u producentów a zamieszanie u eksporterów. Gdy produkcja w kraju i konkurencja były zbyt wielkie, dyktator, chcąc zapobiec hyperprodukcji, rozkazał, aby o instalowaniu nowych maszyn w przedsiębiorstwach decydowała osobna Rada Przemysłowa. Wypieranie obcych przedsiębiorstw z kraju kosztowało olbrzymie sumy w postaci odszkodowań.

Te wszystkie reformy, płynące z zamierzeń patrjotycznych, wprowadzane w czyn, okazywały się szkodliwemi i kosztownemi. Deficyty, pozostawione przez dyktatora, są nieobliczalne; wynoszą one sumy wprost zawrotne. Pomimo to nie można powiedzieć, by dyktatura zrujnowała kraj, którego finanse są jeszcze zawsze na wskroś zdrowe i wymagają tylko mądrego kierownictwa. Stosunek rezerw bankowych do obiegu banknotów jest po Stanach Zjednoczonych, najwyższym na świecie.

Primo de Rivera chciał wytępić w kraju wszelką politykę. Dziś jednak namiętności polityczne są najbardziej rozpętane w Hiszpanji, niż kiedykolwiek. Agresywni są republikanie, monarchiści ograniczają się do defensywy, a pomiędzy nimi stoi jeszcze mnóstwo innych partyj, z których każda żąda gruntownych reform politycznych.

Co przyniosą przyszłe wybory, nikt chwilowo nie odgadnie, bo decyduje nietylko miasto ale i wieś, gdzie metody wyborcze były zawsze dość „oryginalne". Cena głosu była nawet ustalona na 25 pesetas. Głosowały całe zastępy „nieboszczyków". Zegar przesuwano o kilka godzin, by rozciągnąć lub skrócić czas głosowania wedle potrzeby. Czy to wszystko się powtórzy?

Mowy Unamuny, Alvareza, Maury i innych wywołują nietylko komentarze, ale, jak to widzieliśmy podczas ostatnich wypadków, zaburzenia lub entuzjazm. Hiszpanja stoi u progu przełomowych wypadków. Przyszłość rozstrzygnie kto zwycięży: czy republikanie, czy też partje różnych odcieni, które na swym sztandarze wypisały hasło: „Za Hiszpanję i Króla".

S. G.

Złagodzenie oszczędności na kolejach

Minister komunikacji inż. Kühn wydał do dyrektorów wszystkich dyrekcyj kolejowych okólnik, mający na celu złagodzenie w pewnej mierze wydanych w ostatnich czasach ostrych zarządzeń oszczędnościowych

Niektóre postanowienia poprzednich okólników zostały utrzymane ze względu na ciężką sytuację przewozową i finansową w kolejnictwie.

W myśl nowego okólnika p. ministra Kühna, okręgowe dyrekcje kolejowe mogą przystąpić do przewidzianej w programie głównej naprawy torów kolejowych oraz prac, związanych z zabezpieczeniem ruchu kolejowego.

W zakresie inwestycyj i odbudowy mogą być uruchomione tylko te roboty, na które otrzymają dyrekcje zezwolenie ministerjum. Nowe inwestycje mogą odbywać się wyłącznie w granicach przeznaczonych na ten cel.

O ile chodzi o gospodarkę personalną, to dyrekcje okręgowe mogą przyjmować nowych pracowników w wyjątkowo ważnych wypadkach i to osoby z wyższem wykształceniem średnio - technicznem lub z wykształceniem zawodowo - sanitarnem.

Materjały zasobowe poszczególnych dyrekcyj nie mogą przekraczać minimalnej normy ustalonego zapasu. Wszystkie dyrekcje okręgowe regularnie co miesiąc muszą dostarczać ministerjum sprawozdania szczegółowe z poczynań i dokonanych prac w ciągu danego miesiąca.

Koncert w Dąbrowie Górn.

Ostatni koncert, urządzony w „Ognisku“ zasługuje na krótką wzmiankę.

Zaczął się ten koncert występem chóru mieszanego połączonych szkół średnich, a mianowicie: gimnazjum im. E. Zawidzkiej, szkoły handlowej E. Łabudzińskiej i szkoły górniczej i hutniczej im. Staszica, pod dyrekcją prof. Karola Guzikowskiego i ze współudziałem pianistki p. Stanisławy Nowakowej. Wykonane zostały „Pieśni Historyczne“ St. Moniuszki, skomponowane w jego latach młodzieńczych, a dopiero przed niedawnym czasem odnalezione i opracowane przez prof. Piotra Maszyńskiego.

Należy podkreślić, że w pieśniach tych znajdujemy wiele motywów, które poźniej były podwaliną nieśmiertelnych dzieł Moniuszki.

Następnie chóry odśpiewały kantatę „Synkowie Moi“, natchnione dzieło Eugenjusza Gruberskiego do słów poety Jerzego Żuławskiego napisanych, jako testament dla jego synów przed pójściem na bój o wolność ojczyzny

Kantatę rozpoczęła uwertura, a śpiewy solowe i części chóralne ilustrowane były przepiękną muzyką fortepianową.

Wykonawcy pokonali trudności z nadzwyczajną sprawnością i poczuciem artystycznem, zawdzięczając wiele grze fortepianowej p. Stanisławy Nowakowej, która wykwintnem i subtelnem odczuciem dzieła nadała utworowi wysoce artystyczną wartość zespołową.

Szczęśliwa myśl natchnęła dyrekcję chórów, że powyższe dzieła, prawdziwe perły literatury muzycznej, zostały wykonane przez uczącą się młodzież. Mam wrażenie, że ten sposób traktowania przedmiotu daje duże zadowolenie i wdraża zamiłowanie do pieśniarstwa. Dzieła te, zakrojone na wielką formę pieśni, a zwłaszcza „Synkowie Moi“, którego faktura jest doskonałą w całej rozciągłości.

Trzecią atrakcją poranku była deklamacja p. A Nowakowskieju, cze nicy gimnazjum E Zawidzkiej, która pięknym głosem i ze swobodą wiersze wypowiedziała.

Finał z V trja Haydna, pełen humoru i brawury, serenadę Gounoda pełną sielskości, przypominającą grę fujarki pastuszka, i Taniec cygański Mohra, utrzymane we właściwym stylu, wykonali przepięknie p. St. Nowakowa (fortepian), p. K. Guzikowski (fisharmonja) i p. Edward Romanowicz (skrzypce).

Dużym urozmaiceniem koncertu był następnie śpiew p. G. Guczego. Na zakończenie orkiestra szkoły górniczej i hutniczej odegrała Rotę.

Publiczność, zapełniająca doszczętnie salę, darzyła wykonawców zasłużonemi oklaskami.

N. K.

P. wojew. Paciorkowska patronką drużyn żeńskich woj. związku straży ogniowych.

W ubiegłą niedzielę naczelnik wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Wacław Zwirski przedstawił p. wojewodzinie Paciorkowskiej delegację wojewódzkiego związku straży ogniowych z p. Szymonem Jaroszewskim, inspektorem głównego zarządu w Warszawie na czele.

Z ramienia zarządu woj. związku straży ogniowych delegację tworzyli pp.: Zdzisław Przyjałkowski (prezes), Stanisław Odleński, Władysław Weinbergier i Józef Drzewiecki, inspektor wojewódzki straży.

Delegacja, po zapoznaniu p. wojewodziny z ruchem organizacyjnym i stanem prac drużyn żeńskich straży ogniowych prosiła p. wojewodzinę o przyjęcie patronatu.

P. wojewodzina, po wysłuchaniu z wielkiem zainteresowaniem dość szczegółowych wiadomości z ust delegatów, chętnie ofiarowaną godność przyjęła.

Rozwijający się żywiołowo ruch pożarniczy drużyn żeńskich w naszem województwie w zaszczytnym patronacie zyskuje wielkie poparcie i piękne horoskopy rozwoju.

Wznowienie działalności komitetu ratunkowego.

Piękna inicjatywa pracowników gwarectwa hr. Renard w Sosnowcu.

Odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli urzędników i robotników gwarectwa hr. Renard w Sosnowcu, w celu wznowienia działalności komitetu ratunkowego w Sielcu i otwarcia bezpłatnej kuchni dla dzieci, którym opieka domowa wobec obecnego bezrobocia nie jest w stanie zabezpieczyć dostatecznego odżywiania.

Zebrani ofiarowali swoją współpracę w komitecie ratunkowym i przystąpili do wyboru zarządu.

Zarząd komitetu ratunkowego po wyborach ukonstytuował się następująco:

Prezydjum komitetu pp.: dyr. Marja Pirszlowa, insp. Halina Swierczewska, insp. Witold Swierczewski prezes komitetu, inż. Wiktor Kaleński zast. prezesa, Władysław Mączka sekretarz, Jan Krakowiak skarbnik.

Sekcja dochodowa pp.: inż. Józef Zajączkowski (kierownik), Jan Nowak i Karol Podsiadło.

Sekcja gospodarcza pp.: Bronisław Strzałkowski (kierownik) i Franciszek Lange.

Sekcja inform. - kwalifikacyjna pp.: Michał Karcz (kierownik), Teofil Pietras, Jan Babiarz i Stanisław Socha.

Komisja rewizyjna pp.: Józef Choroba, Piotr Gałęziowski i Andrzej Stano.

Dyżury w kuchni łaskawie przyjęli pp.: Dmochowska (kier.), Kobylińska (zast. kier.), Krasnodębska, Krajewska, Zbyszewska, Rowińska, Ornowska, Kwiatkowska, Orłowa, Szulińska, Sobolewska, Zaborska, Kocotowa, Pustułowa, Ulatowska, i Grabarowa.

Fundusze komitetu ratunkowego składają się z dobrowolnych miesięcznych ofiar urzędników i robotników gwarectwa hr. Renard oraz pomocy gwarectwa hr. Renard, w wysokości sumy zebranej od pracowników gwarectwa.

Zarząd komitetu ratunkowego, rozpoczynając swoją działalność, wydał na święta Wielkiejnocy 250 porcyj święconego. Porcja święconego składała się z ćwierć kg. kiełbasy, pół kg. pieczywa pszennego, 15 dk. cukru, 2-ch jaj i kawałka placka na jedną osobę. Święcone zostało rozdane w wigilję Wielkiejnocy dnia 19 kwietnia r. b., pod kierownictwem dyr. Pirszlowej.

Kuchnię uruchomiono w dniu 1-go maja r. b. w lokalu dawnej kuchni, przy ul. Staszica (klub Sielce).

Poświęcenia kuchni dokonał i przemówił do zebranych ks. Namysło. W imieniu zarządu komitetu ratunkowego przemawiał prezes insp. Swierczewski, dziękując obecnym przedstawicielom gwarectwa hr. Renard, jeneralnemu dyrektorowi S. Dupanloup, dyrektorowi L. Pirszlowi za łaskawe wzięcie udziału w uroczystości otwarcia kuchni i Wł. Żukowskiemu, dyrektorowi zarządzającemu gwar. hr. Renard, który nie mogąc przybyć osobiście, nadesłał pismo na ręce prezesa komitetu, życząc owocnej działalności tej bardzo w dzisiejszych czasach potrzebnej placówce; gwarectwu hr. Renard za udzielenie lokalu, opału, światła i pomocy pieniężnej; księdzu Namysło za dokonanie poświęcenia; urzędnikom i robotnikom gwarectwa hr. Renard za ofiarność oraz paniom i członkom zarządu komitetu za współpracę. Następnie przystąpiono do wydawania obiadów.

Dożywianych jest narazie 150 osób, przeważnie dzieci. Obiady wydawane są codziennie pod nadzorem opiekunek, od godz. 9-ej rano. Wydaje się na mleku: zacierki, kasze, ryż i kakao oraz chleb.

Tydzień L. O. P. P. w Będzinie.

Między 18 a 25 bm. będzie urządzony na całym obszarze Rzeczypospolitej „tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej“ na cele związane z akcją P. O. P. i P. P.

Urządzając „tydzień“ w Będzinie, miejski komitet ligi O. P. i P.P. organizuje w pierwszym dniu „tygodnia“ t. j. 18-go bm. propagandowy pochód młodzieży szkół średnich i powszechnych z udziałem wojska, organizacyj, oraz związków.

Biorący udział w pochodzie winni być udekorowani znaczkami L. O. P. i P. P. i zaopatrzeni w transparenty z napisami propagandowemi.

O ileby sporządzenie transparentów napotykało na trudności, należy telefonicznie zgłosić zapotrzebowanie na transparenty, Będzin — tel. 5-91, 15, 4-63, 676.

Porządek pochodu propagandowego L. O. P. i P. P. w dniu 18 bm.

Organizację pochodu obejmują: inż. Mieczysław Laubitz i p. Teodor Bartnik.

Organizacje (o ile możności z orkiestrami) zbierają się o godz. 11-ej na boisku t-wa Sokół przy ul. Sączewskiego z przygotowanemi transparentami.

Kolejność ustawienia w pochodzie: 1) wojsko (oddział gazowy), 2) hufiec szkolny, 3) szkoła nr. 2, 4) szkoła nr. 6, 5) t-wo Sokół, 6) gimnazjum pp. Krzymowskiej i Replińskiej, 7) szkoła powszechna nr. 3, 8) szkoła powszechna nr. 8, 9) szkoła powszechna nr. 4, 10) związek strzelecki, 11) szkoła powszechna nr. 1, 12) szkoła handlowa p. Bojarskiej, 13) szkoła powszechna nr. 5, 14) szkoła powszechna nr. 7, 15) związek harcerstwa polskiego, 16) gimnazjum żydowskie, 17) straż ogniowa, 18) gimnazjum zgromadzenia kupców, inne organizacje.

Marszruta: przemarsz z boiska t-wa Sokół o godz. 11.15 ulicą Sączewskiego, ul. Kołłątaja, Stary Rynek, ul. św. Jana, ul. Modrzejowską do dworca ul. Małachowskiego do placu 3-go maja, gdzie następuje rozwiązanie pochodu.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 14 Środa	Dziś: Bonifacego
	Jutro: Zofji
	Wschód słońca: 3.46
	Zachód „ 19.18

RADJO.

WARSZAWA.

Środa, 14 maja.

11.30. PAT. Przegląd prasy krajowej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.110. Kom. meteor. 15.00. Kom. gosp. 15.20. Kobiety na wyższych uczelniach. 15.45. Kom. harcerski. 16.15. Program dla dzieci 16.35. O warunkach przyrodzonych rozwoju Polski. 17.00. Transm. z salonów Philipsa w Warsz. 18.00. Muzyka lekka kompozytorów węgierskich. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Pras. Dziennik Radj. 19.40. Radjokronika. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Program na dzień nast. 20.15. Feljeton „Depesze w dzienniku“. 20.30. Recital for. W przerwie konc. repr. teatr. miejskich. 21.10. Kwadrans lit. 21.25. D. c. koncertu. 22.10. Felejton „Rzemiennym dyszlem“. 22.25. Ostatnia fala. 22.45. Ostatnie wiad. PAT. dla oddziałów. 23.00. Muzyka tan. z Poznania.

KATOWICE.

Środa, 14 maja.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Koncert z płyt gramof. 16.00 Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 16.15. Program dla dzieci z Warsz. 16.35. Postać królowej Jadwigi w literaturze polskiej. 17.00. Aud. z Warsz. 18.00. Muz. lekka z Warsz. 18.45. Rozmaitości. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Gospodyni śląska. 19.45. Kom sportowe. 19.58. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00. Polacy na dalekich szlakach. 20.30. Koncert wieczorny. 21.15. Kwadrans lit. z Warsz. 21.30. D. c. koncertu. 22.10. Feljeton z Warszawy. Po feljetonie kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. 22.25. Feljeton z Warsz. 22.45. Ostatnie wiad. PAT. z Warsz. 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Wiadomości radjofoniczne.

TELEFON ISKROWY MIĘDZY ANGLJĄ A AUSTRALJĄ.

Nastąpiło otwarcie stałej komunikacji radjo - telefonicznej między Anglją a Australją, odległą od niej o 20 tysięcy kilometrów. Premjer angielski Macdonald, nie opuszczając swego gabinetu przy Downingstreet przeprowadził piętnastominutową rozmowę z australijskim premjerem Scullinem, przyczem głos dobiegał tak czysto, że obydwaj premjerzy odnosili wrażenie, że rozmawiają ze sobą w jednym i tym samym pokoju.

NAJSILNIEJSZA RADJOSTACJA EUROPEJSKA.

Jak donoszą z Rzymu, rozpoczęła już w tem mieście działalność próbną nowa wielka stacja nadawcza o mocy 50 kilowatów w antenie, która jest obecnie najsilniejszą stacją nadawczą w całej Europie.

RADJO W KOPALNI WĘGLA.

Zarząd pewnej angielskiej kopalni węgla w Lancashire przeprowadził na głębokości 120 metrów pod ziemią instalacje radjo - odbiorcze, które nadają koncerty z Glasgow. Zaznaczyć należy, że wydajność pracy nietylko na tem nic nie ucierpiała, lecz wzrosła o 18 proc. w stosunku do wydajności przeciętnej.

NOWY SYGNAŁ RADJOWY W SOWIETACH.

Radjostacje sowieckie wprowadziły od niedawna nowy sygnał, składający się z trzech części, w których głos syreny fabrycznej przechodzi w echo stukotu maszyn fabrycznych i kończy się dźwiękami „Międzynarodówki“.

OPERETKA PRZYJEŻDŻA DO SOSNOWCA.

Od wyjazdu z Sosnowca dyr. Czarnecki jest kierownikiem teatru grudziądzkiego, gdzie przez ten okres czteroletni scenę tamtejszą postawił na prawdziwym poziomie artystycznym, grywając zarazem na całym Pomorzu i w Gdańsku.

Obecnie teatr grudziądzki posiada dwa zespoły: komedjowo - dramatyczny i operetkowy, i właśnie z tym ostatnim t. j. z operetką po czteroletniej niebytności w b. kongresówce wyjeżdża dyr. Czarnecki w tournee do wszystkich większych miast, poczynając od Włocławka, następnie Piotrków, Częstochowa, Sosnowiec, Kielce, Radom, Tomaszów, Łódź, Kolin, skąd przez Koło i Kutno do Ciechocinka na cały sezon letni.

Do Sosnowca operetka zawita w poniedziałek dn. 19 bm., gdzie wystawioną będzie z całym przepychem, melodyjna operetka P. Lincke'go „Lizistrata".

Następnie drugie i ostatnie przedstawienie zapowiedziane jest na środę, 21 b. m., artyści odegrają zawsze mile widziane E. Kalmana „Manewry jesienne".

Towarzystwo złożone jest z pierwszorzędnych sił solowych, kompletnych chórów oraz pełnej orkiestry starogardzkiego 65 p. p. pod wytrawną ręką kapelmistrza Wiktora Siroty.

Zapowiedź powyższych występów budzi słuszne zainteresowanie, gdyż wszyscy pamiętamy okres prowadzenia teatru przez dyr. Czarneckiego w Zagłębiu i śmiało możemy powiedzieć, że od czasu wyjazdu jego, stałego teatru nie posiadamy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" „Ostatnie przygody Tarzana"

Ogólna.

(o) **Program pierwszego polskiego kongresu komunikacji autobusowej.** Program pierwszego polskiego kongresu komunikacji autobusowej, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 21 i 23 lipca b. r. z okazji międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki — został już opracowany.

W pierwszym dniu kongresu wygłoszone zostaną liczne referaty o stanie prawnym komunikacji autobusowej w Polsce, o koncesjach, o potrzebach tej komunikacji, o funduszu drogowym, o konkurencji autobusowej i kolejowej, o komunikacji autobusowej w miastach i t. p.

W drugim dniu kongresu omawiane będą sprawy utworzenia naczelnej reprezentacji przedsiębiorstw autobusowych w Polsce, przystąpienia do związku przedsiębiorstw komunikacyjnych i szereg innych aktualnych zagadnień.

Uczestnicy kongresu zwiedzą wystawę, poczem po zamknięciu obrad odbędzie się bankiet. W kongresie spodziewany jest udział około 300 osób.

(o) **O konsolidację ligi samowystarczalności gospodarczej i ligi pracy.** Liga samowystarczalności gospodarczej zwróciła się do ligi pracy z projektem prowadzenia wspólnej akcji na terenie szkół wyższych, średnich, powszechnych i zawodowych.

Jak wiadomo, obie te organizacje prowadzą już ożywioną akcję wśród młodzieży szkolnej, każda w swym zakresie; ponieważ poczynania ich mają wiele punktów wspólnych i niejednokrotnie uzupełniają się, konsolidacja całej akcji wydaje się najzupełniej racjonalną.

Sprawa ta zostanie zdecydowana w najbliższych dniach na konferencji specjalnych delegatów L. S. G. i L. P.

Komitet honorowy P. C. K. na pow. będziński

Przygotowania do tygodnia P. C. K.

Odbyło się w starostwie pod przewodnictwem starosty Boxy posiedzenie komitetu honorowego P. C. K. na pow. będziński z udziałem zarządu oddziału, przedstawicieli poszczególnych kół P. C. K., przedstawicieli L. O. P. P. i t. p.

Zebranie miało na celu omówienie organizacji i programu wielkiego tygodnia P. C. K., który odbędzie się w tym roku na terenie całego państwa, a więc i naszego powiatu od 1 do 8-go czerwca br.

Zreferowany przez prezesa oddziału d-ra Rydera i uchwalony program składa się z części propagandowej i dochodowej.

Na pierwszą część złożą się: odczyty o zadaniach P. C. K. w czasie pokoju, napisy w kinach i na transparentach, przemarsz taboru P. C. K., który zademonstruje społeczeństwu na co idą składane przezeń pieniądze, pokaz drużyn ratowniczych, wystawa prac kół młodzieży i t. p.

Cześć drugą, dochodową, będą stanowiły zbiórki uliczne, zabawy ogrodowe i sportowe, sprzedaż nalepek i wydawnictw P. C. K., a wśród nich własne wydawnictwa: — sprawozdania naszego oddziału z jego działalności dotychczasowej, listy ofiar rozesłane do osób, instytucyj i zakładów.

Oprócz tego postanowiono wysłać w hołdzie prezydentowi Rzeczypospolitej, jako najwyższemu protektorowi P. C. K., album z działalności naszego oddziału P. C. K., na który złożą się odpowiednie opisy, fotografje i własnoręczne podpisy osób, które w tym hołdzie będą chciały wziąć udział. Za każdy podpis będą pobierane opłaty od 1-go złotego, a zebrane z tego sumy będą przeznaczone na pogotowie sanitarne PCK.

Tydzień będzie poprzedzony capstrzykami, a 1 czerwca zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, które w Sosnowcu połączone będzie ze złożeniem wieńca na płycie nieznanego żołnierza przed dworcem i poświęceniem sztandaru P. C. K.

Sztachetą zabił przeciwnika.

Krwawy porachunek opryszków w Dąbrowie.

Onegdaj o godz. 11 m. 45 w nocy ulica Królowej Jadwigi w Dąbrowie Górniczej była widownią krwawej rozprawy powstałej na tle porachunków osobistych, między

miejscowymi opryszkami.

Tło zajścia przedstawia się następująco:

Na powracającego do domu Oktawjana Lisa, zam. przy ul. Piłsudskiego nr. 29 napadł Stanisław Sokół, zam. przy ul. Królowej Jadwigi nr. 18.

Po wymianie między sobą szeregu ostrych słów, Sokół rzucił się

na swego przeciwnika.

Walka trwała krótko.

Sokół, wyrwawszy z płotu sztachetkę, zadał nią kilka śmiertelnych ciosów w głowę przeciwnika, który z jękiem

zwalił się na ziemię.

Sokół zbiegł.

Zaalarmowana o wypadku policja zastała w kałuży krwi Oktawjana Lisa, dającego już

słabe oznaki życia.

Przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie.

Lekarz ordynujący skonstatował u Lisa pęknięcie czaszki w kilku miejscach i orzekł, że stan jego zdrowia

jest beznadziejny.

Sokoła aresztowano i osadzono w więzieniu.

Z Kielc.

(k) **Społeczeństwo kieleckie wobec „tygodnia lotniczego".** Prace przygotowawcze obchodu 7 tygodnia L. O. P. P., prowadzą: sekcja propagandowa pod przewodnictwem dyr. Kuca, sekcja widowiskowa pod przewodnictwem pułk. Bigo i sekcja finansowa pod przewodnictwem p. Grunertówny. Sekcje te odbyły szereg posiedzeń w celu należytego zorganizowania „tygodnia".

Komitet tygodnia żywi nadzieję, że społeczeństwo, w zrozumieniu rozpoczętej obecnie akcji obrony przeciwgazowej wśród wszystkich warstw ludności —stanie na wysokości zadania i przez wzięcie żywego udziału w tygodniu da wyraz swej gotowości do biernej jak i czynnej obrony na wypadek wojny.

Niech społeczeństwo kieleckie znane zaszczytnie ze swej ofiarności i patrjotyzmu nie szczędzi pieniędzy na udekorowanie okien nalepkami LOPP., które będą do nabycia w komitecie LOPP., we wszystkich większych sklepach i specjalnie w dniu 17 na osobnych stolikach na mieście, gdzie będzie można również zaopatrzyć się w broszury LOPP. i zapisywać się na członków ligi, a temsamem przyczyni się w dużej mierze do urzeczywistnienia programu ligi obrony.

Wzywa się kupiectwo polskie i żydowskie do udekorowania wystaw sklepowych z umieszczeniem portretu prez. Mościckiego jako najwyższego protektora ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.

(k) **Zebranie rady związku straży ogniowych woj. kieleckiego.** W niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie 10 rano, w sali portretowej województwa w Kielcach, odbędzie się zebranie rady związku straży ogniowych województwa kieleckiego.

Porządek obrad jest następujący: 1) zatwierdzenie protokułu poprzedniego zebrania, 2) sprawozdanie z działalności związku za 1929 r., 3) sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu i protokuł komisji rewizyjnej za 1929 r., 4) Sprawa zmiany podstawy ustalenia składek członkowskich od straży, 5) zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1930 r., 6) wybory, 7) program działalności na 1930 r., 8) wniosek o zmianie par. 12, 14, 19 i 40 statutu związku wojewódzkiego i par. 10, 12, 17, 19, 23 i 33 statutów związków okręgowych, 9) wnioski zgłoszone przed 18 maja b. r..

(k) **Bieg sztafetowy Chmielnik — Busko.** Staraniem powiatu zw. strzeleckiego w Chmielniku w dniu 8 maja b. r. odbył się bieg sztafetowy na przestrzeni 18 klm. Chmielnik - Busko.

Do zawodów stanęli strzelcy powiatu stopnickiego z okręgowym związkiem straży ogniowych.

Zawodnicy rozstawieni byli co 1 klm. Droga po której biegła sztafeta jest falista i kręta. Sztafeta biegła z adresem hołdowniczym do starosty stopnickiego p. B. Plenkiewicza.

Strażacy przebiegli trasę w ciągu 56 minut 14 sekund.

Strzelcy przebiegli trasę w ciągu 61 minut.

HRABIA MONTE CHRISTO.

293.

Gdy dano znać Walentynie, że notarjusz już odszedł poprosiła ona wtedy doktora, by ten zechciał udać się do jej babki.

— A pani nie pójdziesz wraz mną?

— Nie śmiem, bo mi nie pozwoliła posyłać po pana. A zresztą sam pan powiadasz, że jestem nerwowo podniecona, dla uspokojenia więc pójdę się przejść nieco po ogrodzie.

Doktór wtedy uścisnął mocno rękę swej ulubienicy i udał się do pani de Saint Meran, zaś Walentyna wyszła do ogrodu. W przejściu przez oranżerję zerwała świeżo rozkwitłą różę i zatknęła ją we włosy, a następnie pospieszyła w stronę swej ławki, po krótkiem odpoczynku na której, podążyła ku sztachetom, zza których usłyszała po chwili głos Maksymiljana.

ROZDZIAŁ IV.

Obietnica.

Był to rzeczywiście Morrel, który od wczorajszego wieczora był jak obłąkany. Wiedziony przeczuciem, kochankom i matkom właściwem, odgadł, iż przyjazd państwa de Saint Meran był zapowiedzią jakichś doniosłych zdarzeń w domu de Villefortów.

To też czekał na swą ukochaną pełen niepokoju.

— Już wiem — powiedział do niej, po pierwszych powitaniach — o śmierci twego dziadka, margrabiego. Cóż więcej u ciebie słychać?

— O, posłuchaj mnie, posłuchaj, Maksymiljanie bo ważne rzeczy mam ci do powiedzenia. Dziś rano znów mówiono o mem małżeństwie i babka moja, na którą liczyłam, że będzie moją podporą, nie tylko że się oświadczyła za tym związkiem, ale nawet wyraziła gorące pragnienie, aby ślub się odbył jaknajprędzej, nazajutrz choćby po powrocie pana d'Epinaya.

Młodzieniec po usłyszeniu słów tych westchnął ciężko i boleśnie, a potem rzekł przytłumionym głosem:

— Jeżeli tak, to już jutro rano możesz być, o ukochana moja, żoną innego, ponieważ pan Franciszek d'Epinay dziś rano przybył do Paryża, a twierdzić to mogę z pewnością, ponieważ na swe własne oczy go widziałem. Zapytujesz, jakim się to stało sposobem? — Otóż wiedz, iż nie dalej jak przed godziną byłem u hrabiego Monte Christo, gdy wtem drzwi wejściowe się otworzyły i wszedł przez nie: naprzód Albert de Morcef, a za nim młodzieniec, którego hrabia powitał okrzykiem:

— „A pan baron Franciszek d'Epinay!.. cóż za niespodzianka!"

— Ile mi tylko sił i mocy w sercu starczyło — przyzwałem je szystkie na pomoc ażeby nie upaść. Że zbladłem straszliwie, to nie może ulegać żadnej wątpliwości, pewnem jest natomiast to, że nie upadłem, owszem stałem dalej swobodnie, z uśmiechem nawet na ustach. W pięć minut potem wyszedłem, nie dosłyszawszy ani jednego słowa rozmowy, jaka była przez panów tych prowadzona, do tego stopnia byłem pod wrażeniem, nieprzytomny.

— Biedny Maksymiljanie! — szepnęła Walentyna.

— A teraz powiedz mi, Walentyno, powiedz, co uczynić zamierzasz?

Lecz z oczu dzieweczki płynąć zaczęły łzy, jedynie, ciche i pochyliła w dół bezradnie swą ciemną główkę.

— Posłuchaj mnie, Walentyno. Nie czas oddawać się teraz czczym jękom i boleści. Potrzeba nam szybkiej decyzji i czynów. Czy masz dość odwagi i sił do walki?

Walentyna zadrżała i spojrzała na Morrela wzrokiem obłąkanym.

— Co ty mówisz, Maksymiljanie — rzekła — i co nazywasz walką? Nazwij to raczej świętokradztwem. Jakto? — ja bym iść miała wbrew woli ojca i mej biednej, umierającej babki?

Morrel milczał.

— Serce twe jest na tyle szlachetne, Maksymiljanie, że mnie osądzi sprawiedliwie i zrozumie. Ja do walki podobnej nie jestem zdolna. Nie jestem zdolna iść wbrew woli mego ojca i mej babki i nigdy ich podobnym czynem nie zasmucę.

— Pojmuję cię — powolnie rzekł Morrel.

— O Boże! Boże drogi!.. jakimże tonem ty mówisz do mnie?

— Mówię do ciebie, pani, jak człowiek, który cię zrozumiał. A więc przesądzone. Jutro podpiszesz kontrakt ślubny i już jutro zostaniesz baronową d'Epinay.

— Ależ na miłość Boga! — czyż ja mogę postąpić inaczej?

— Nie odwołuj się pani do mnie w tej sprawie, bo ja byłbym złym w tym wypadku sędzią.

— Cóż ty byś mógł w takim razie mi doradzić?

— Walentyno, czy zastanowiłaś się dobrze nad tem, coś mi powiedziała? Czy chcesz istotnie mej rady wysłuchać?

— Bezwątpienia, Maksymiljanie, jeżeli tylko rada ta okaże się do wykonania możliwa dla mnie — to wierzaj, iż pójdę za nią.

c. d. n.

Z Sosnowca.

(s) **Zarząd stowarzyszenia niewiast ligi katolickiej** przy parafji św. Tomasza apostoła na „Pogoni" powołał z pośrod członkiń stowarzyszenia, komitet zbiórki Wielkanocnej na święcone dla najbiedniejszych, na czele którego stanęła przewodnicząca sekcji miłosierdzia p.B. Paszyc.

Ze zbiórki osiągnięto prócz naturalij, gotówką 530 zł., za które zakupiono artykuły żywnościowe i proporcjonalnie podzielono pomiędzy 85 rodzin, których stan materjalny uprzednio był sprawdzony przez specjalnie deleg. panie tejże sekcji.

Święcone składało się z mąki, cukru, ryżu, słoniny, mięsa, chleba, bułek francuskich, jaj, mydła i innych.

Chorym natomiast w miejsce święconego wydano pieniądze i odzież.

Wszystkim ofiarodawcom, jak również komitetowi z przewodniczącą sekcji p. B. Paszyc, na czele którzy swą ofiarną pracą umożliwili biednym korzystanie z tradycyjnego, a tak w naszej ojczyźnie szanowanego święconego jajka, tą drogą w imieniu stowarzyszenia niewiast ligi katolickiej składa serdeczne i gorące podziękowanie.

Zarząd.

(s) **Kradzież drogocennych skórek.** Onegdaj o godz. 4 po poł. nieznani sprawcy dostali się do warsztatu kuśnierskiego Abrama Himelfarda, mieszczącego się przy ul. Warszawskiej, skąd skradli skórki fokowe, oposowe, piżmowców i t. p.

Wartość skradzionych skórek wynosi około 7 tys. zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Z Będzina.

(b) **Organizacyjne posiedzenie polskiego białego krzyża.** Dzisiaj o godz. 6 wiecz. w starostwie odbędzie się organizacyjne posiedzenie polskiego białego krzyża. Biały krzyż ma na celu prowadzenie pracy kulturalno - oświatowej w wojsku, jak również dostarczanie żołnierzowi pomocy materjalnej.

(b) **Raut podoficerów 23 p. a. p.** W Będzinie odbył się raut korpusu podofic. 23 p. a. p., który obecnością swoją zaszczycili panowie oficerowie, podpułk. Włodzimierz Ludwik, porucznik Kazimierz Szcześniak, d-ca 5 baterji por. Stanisław Rutkowski i por. Eugen. Jamulewicz.

Bawiono się wyśmienicie przy dźwiękach orkiestry pułkowej. Podpułk. Ludwik wygłosił krótkie, ale miłe przemówienie na zakończenie zaś wniosł okrzyk na cześć prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego.

Następnie na propozycję ogniomistrza rezerwy 23 p. a. p. Józefa Hołaja wysłano depesze hołdownicze do prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego.

Nadmienić należy że dzięki komitetowi, w którym byli chorąży Pruzi, chorąży Mocek, ogn. Nowicki. st. ogn. Smaruj, ogn. Pabich, ogn. Andrzejczak, ogn. Sklarczyk i ogn. Rebeś raut wypadł wspaniale, a korpus podofic. był w złotym humorze.

(b) **Uroczystość św. Florjana w Bobrownikach.** Uroczystość św. Florjana obchodzono tutaj b. uroczyście, o godz. 9 r. przybyły straże z orkiestrami i sztandarami na czele: z Dobieszowic, Żychcic, Wojkowic - Komornych, Rogoźnika, Kamyc i Strzyżowic.

O godz. 9 m. 30 nastąpił ogólny przegląd poszczególnych drużyn i wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada i okolicznościowe przemówienia wygłoszone w związku z uroczystością.

W imieniu okręgu przemawiał p. Sitko, rady gminnej p. Nogaj i komisji przeciwogniowej p, Koziowski.

Uroczystość zakończona została wspólnym obiadem — który odbył się w sali domu ludowego.

Z Czeladzi.

(c) **Walne zebranie ochotniczej straży ogniowej.** W dniu 18 bm. (niedziela) w I terminie o g. 9.30 a w II o godz. 10 rano w sali kina „Czary" odbędzie się walne zebranie roczne ochotniczej straży ogniowej z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydjum, sprawozdania: zarządu, komitetu budowy strażnicy, techniczne, gospodarcze, kasowe i kom. rewizyjnej; udzielenie absolutorjum zarządowi; wybory: naczelnika, jego zastępcy i 3-ch członków zarządu na miejsce ustępujących; wolne wnioski.

Wyrafinowany oszust o dwóch nazwiskach

w roli trybuna poszkodowanych wierzycieli b. banku rosyjskiego.

Kilka miesięcy temu pewne klasy ludności Zagłębia zaelektryzowane zostały pogłoską, iż władze skarbowe przystąpiły do formowania list osób, posiadających wkłady **w b. banku rosyjskim,** które będą wypłacone w walucie złotowej.

Istotnie, pogłoska ta wywołała żywe poruszenie u wielu zainteresowanych, iluż to bowiem biedaków złożyło ciężko zapracowany grosz w kiesę zaborców, w nadziei zapewnienia sobie

bytu na starość!

Z całym entuzjazmem zatem podejmowano specjalnego kontrolera kasy skarbowej, delegowanego, celem ujęcia w ewidencję wierzycieli nieistniejącego już obecnie banku.

„Kontroler" z wyszukaną uprzejmością udzielał informacyj, pisał, wyliczał, zestawiał, wreszcie po pobraniu opłat, tytułem kosztów manipulacyjnych, odchodził, żegnany przez rozpromienione nadzieją oblicza.

Minęły jednak miesiące, tymczasem z dnia na dzień napróżno oczekiwano jakiejkolwiek wieści o mającej rzekomo nastąpić wypłacie w kasach skarbowych, mimo uroczystych zapewnień

ugrzecznionego kontrolera.

Więcej niecierpliwi udali się do naczelnika kasy skarbowej w Będzinie.

Tu spotkał ich przykry zawód. Kasa skarbowa nigdy nie delegowała „specjalnego kontrolera".

Padli więc ofiarą sprytnego oszusta, który w niezwykle umiejętny sposób i równie bezczelny sposób wykorzystał puszczoną

kaczkę.

Za oszustem wszczęto poszukiwania i ujęto go po dłuższem tropieniu **w lubelskiem,** gdzie w podobny sposób ograbiał naiwnych.

Jest nim **19-letni Władysław Kucharski, st. mieszkaniec Zagórza,** który jak się okazało dopuścił się masowych oszustw zarówno w Zagłębiu, jak i w **woj. poznańskiem,** gdzie grasował pod przybranem nazwiskiem **„Wacława Wasia".**

Szczegóły dochodzenia ujawniły, iż to ten sam „Waś", który pojawił się swego czasu w Dąbrowie, jako przedstawiciel — tym razem — **lwowskiego towarzystwa ubezpieczeń od wypadków** i zbierał opłaty stemplowe od starających się o

przyznanie im rent.

Wyrafinowanego szantażystę osadzono pod kluczem w więzieniu lubelskiem, skąd wczoraj przetransportowano go do sądu okręgowego w Sosnowcu na rozprawę.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Kucharski vel „Waś" posiedzi rok w więzieniu, na który go sąd skazał, pozbawiając go praw.

Z 16 agrafkami w żołądku... na tamten świat.

21-letni Józef Reibenbauer z austrjackiej miejscowości Pfaffstatten, podpiwszy sobie dobrze w wesołem towarzystwie pod wpływem pijackiej fantazji założył się o cztery litry piwa, że połknie

10 otwartych agrafek.

Reibenbauer kazał przynieść agrafki i szaleństwo pijackie posunął do tego stopnia, że nie 10,

lecz 16 agrafek połknął.

Zaledwie ukończył ten warjacki eksperyment dostał natychmiast straszliwych boleści i padł na ziemię.

Przewieziono go natychmiast do szpitala, gdzie dokonano operacji. Niestety, nie udało się uratować życia młodzieńca, ponieważ ostrza agrafek przebiły ściany żołądka i jelit.

(c) **Legja mocarstwowa w Zagłębiu.** Dn. 11 bm. w sali magistratu m. Czeladzi odbyło się zebranie przy udziale delegata komendy głównej legji mocarstwowej z Warszawy Sylwestra Grochowskiego i delegata Zagłębia Dąbrowskiego Józefa Marlickiego z sekretarzem Stanisławem Łabędzkim.

Po gruntownem zapoznaniu członków z ideologją L. M. —p. Grochowski scharakteryzował działalność L. M. na obszarze całej Rzplitej.

Obecnie byli ochotnicy w. p. zgrupowani w karnych szeregach legji mocarstwowej stać będą niezłomnie pod sztandarem legji, która prowadzi ich do świetlanej przyszłości i potęgi Polski.

(c) **Echa zatargu wśród rolników czeladzkich.** Wczoraj sąd powiatowy w Czeladzi rozpatrywał sprawę z oskarżenia J. Nobisa przeciwko F. Horzelskiemu. Akt oskarżenia zarzucał F. Horzelskiemu czynne znieważenie oskarżonego w czasie sporu o książkę kasową komitetu rolników. Po zaprzysiężeniu i wysłuchaniu całego szeregu świadków, sąd uznał Horzelskiego winnym czynnego znieważenia Nobisa, lecz biorąc pod uwagę, że zajście spowodował J. Nobis swem nietaktownem zachowaniem się względem oskarżonego, uwolnił F. Horzelskiego od kary.

Rozprawie przysłuchiwali się licznie przybyli znajomi jednej i drugiej strony.

(c) **Samobójstwo 13-letniej dziewczynki.** Wczoraj około godz. 3 po południu z niewiadomych przyczyn usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej 13-letnia Felicja Suchto, Cmentarna 13. Małoletnią desperatkę, w stanie groźnym, przewieziono na kurację do szpitala pow. kasy chorych.

(c) **Nagły zgon przy pracy.** Wczoraj przed godz. 6 rano, w czasie pracy zmarł nagle na udar sercowy sztygar kop. „Czeladź" Konstanty Krajewski. Zmarły był członkiem wielu organizacyj i cieszył się wielką sympatją kolegów i szerokich mas robotniczych.

Wiadomość o nagłym zgonie, powszechnie znanego i lubianego ś. p. K. Krajewskiego, przyjęli wszyscy jego znajomi z wielkim smutkiem.

Z Dąbrowy.

(d) **Legja mocarstwowa w Dąbrowie.** Rejestracja byłych ochotników wojsk polskich na terenie Dąbrowy odbyła się w lokalu banku powszechnego, przy ul. 3 Maja 15 vis a vis magistratu, codziennie od godz. 4 do godz. 19 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe.

(d) **Z sekcji opieki nad matką i dzieckiem.** W ub. niedzielę staraniem sekcji opieki nad matką i dzieckiem odbył się odczyt d-ra Czarskiego na temat „Higjena wszystkich okresów życia kobiety".

Prelegent w krótkim zarysie dał schemat anatomji i fizjologji człowieka, następnie przystąpił do rozpatrzenia dwuch okresów życia kobiety. okresu niemowlęcego i dziecinnego. wykazując dobitnie, że w wielu wypadkach można samemu zaradzić i usunąć możliwości późniejszych chorób.

Odczyt wzbudził duże zainteresowanie wśród zebranych pań, ze względu na szereg życiowo ujętych wskazań, które mogły słuchaczki odrazu wprowadzić w czyn.

Spodziewać się należy, że podobne odczyty odbywać się będą częściej na terenie Zagłębia.

(d) **Odczyty.** W ubiegłym tygodniu w lektorjum miejskiej czytelni publicznej były wygłoszone następujące prelekcje: dnia 5 b. m. dr. A. Niepielski— „Gruźlica i walka z nią", dnia 7 bm. p. St. Piotrowski — omówienie i odczytanie fragmentów powieści Goetla „Serce lodów", dn. 8 bm. wyświetlono, wobec niemożności otrzymania na termin zapowiedzianych reprodukcyj dzieł Wyspiańskiego, obrazy Wereszczagina ze scenami wojen napoleońskich, następnie widoki Alp i malowidła Stryjeńskiej.

Dnia 10 bm. odbyło się organizacyjne zebranie kursów języka esperanckiego. Na przyszły tydzień program pogadanek przewiduje: dn. 14 bm. p. St. Piotrowski — omówienie artykułu Suchodolskiego pt. „Doba współczesna", dn. 15 bm. będą wyświetlone dzieła malarskie Wyspiańskiego, widoki Islandji, ilustracje z tygodnia i rysunki. dn. 16 bm. dr. A. Piwowar: — „O skarbach mineralnych w Polsce", dn. 17 bm. p. St. Piotrowski — rozpatrzenie twierdzeń broszury p. t. „Czy esperanto jest wartością kulturalną?"

(d) **Wycieczka.** Kierownictwo lektorjum przy miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie urządza w niedzielę d. 18 b. m. wycieczkę do muzeum geologicznego i zakładu do badania materjałów przemysłowych w gmachu szkoły górniczej i hutniczej im. Staszica. Osoby, życzące sobie przyjąć udział w wycieczce, proszone są o przybycie o godz. 10 rano na dziedziniec gmachu domu ludowego, skąd wyruszy wycieczka.

Wycieczkę poprzedzi pogadanka d-ra Adama Piwowara w lektorjum dnia 16 bm. o godz. 19 i pół „O skarbach mineralnych w Polsce".

Z Zawiercia.

(z) **Tragedja człowieka chorego.** Zamieszkały przy ul. Amatorskiej, 28 letni Jan Paweł Starzyk, zrozpaczony postępującą szybko gruźlicą, w przystępie rozstroju nerwowego, strzelił do siebie z rewolweru. Ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce życie zakończył.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella: — „Kropka nad „i" — polski film.

Kino „Apollo": — „Pociąg śmierci".

(z) **Pożar.** W nocy z 12 na 13 b. m. we wsi Połomja w zabudowaniach, należących do Wawrzyńca Kulaka i Adama Kurka, powstał z niewiadomych przyczyn pożar, który strawił dom mieszkalny, chlew, stodoły, wozownię, szopę oraz warsztat stolarski.

Straty wynoszą przeszło 9000 zł.

Z Myszkowa.

(m) **Imieniny dyr. Bauerertza.** Dnia 7 bm. o godzinie 7 wieczorem wszystkie organizacje kulturalno oświatowe na terenie gminy Myszków w liczbie 27 i niektóre z okolic Myszkowa z orkiestrą na czele wręczyły album pamiątkowy na dzień imienin p. Stanisławowi Bauerertzowi, jako zasłużonemu działaczowi na polu kulturalno - oświatowem.

W tak miłej uroczystości wzięło udział całe społeczeństwo Myszkowa w liczbie około 3.000 osób.

Z Olkusza.

(ol) **Posterunek policji w Ojcowie ma telefon.** W tych dniach posterunek policji w Ojcowie otrzyma telefon, który tak był potrzebny, zwłaszcza podczas lata, gdzie Ojców kipi życiem przyjezdnych i letników. Poza Ojcowem, niezbędne jest połączenie telefoniczne w Sułoszowej. Długa i zamożna ta wieś posiada gminę, posterunek, lekarza, ambulatorjum sejmikowe, aptekę, parafję, schroniska, szkoły powszechne i t. p. i nie posiada ani jednego telefonu. Wygląda to dosyć dziwnie.

(ol) **Wycieczka do Czernej.** Tow. śpiewacze „Hejnał" organizuje w dniu 1 czerwca rb. wycieczkę do Czernej, gdzie chóry towarzystwa wykonają pienia religijne podczas nabożeństwa w tamtejszym klasztorze.

(ol) **Pożar w Żarnowcu.** Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny powstał pożar w zagrodzie Stefana Szczepanika w Żarnowcu. Dom doszczętnie spłonął.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 13.5.

Warszawa dol. 8,88½
Nowy Jork 8,909
Londyn 43,74¾
Paryż 34,98½
Praga 26,43
Szwajcarja [illegible] 58
Holandja 358 88
Kopenhaga [illegible] 62
Berlin 212,83½
[illegible]% Poż. Dolarowa 63,50—62,25—62.50
5% Poż. Konwersacyjna [illegible]6,[illegible]0
4% Poż. Inwestycyjna 110,[illegible]0—109.5[illegible]—110,[illegible]0
4½% Ziemsk. Kredyt 6,50—[illegible]6,75
Dol. Warsz pl. obr. 8. 8
Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Warszawa. 13.5.

Bank Polski 170,[illegible]0
Bank spół. zarobk. 72,50
Częstocice 30.52
Cukier [illegible]9,00—39,50—37.50
Łazy 4,00
Węgiel 5[illegible],50
Lilpop 28,[illegible]—28,25
Horblin 62, 0
Rudzki 24,[illegible]0
Starachowice 21,00—20,50
Tendencja słabsza.

ZNAWCA.

Profesor: — Ta waza ma dwa tysiące lat. Proszę być ostrożnym podczas jej przenoszenia.

Posłaniec: — Pan profesor może na mnie polegać. Będę na nią uważał, jak gdyby była zupełnie nowa.

OSTATECZNE LEKARSTWO.

Profesor medycyny pyta kandydata bardzo szczegółowo:

Po wyliczeniu przez kandydata środków na poty pyta profesor. — A gdyby te wszystkie środki okazały się nieskuteczne, coby pan zapisał?

— Posłałbym chorego do pana profesora na egzamin.

NA HERBATCE.

Sąsiadka (szeptem): To biedota. Poznać to zaraz po wytartych serwetkach i dziurawych obrusach.

Druga: — I do tego wszystko pożyczyli u mnie.

CIĘŻKIE CZASY.

Sędzia do oskarżonego: — Czy oskarżony sam dokonał włamania, czy też miał pomocnika?

Oskarżony: — Musiałem sam pracować panie sędzio. Ktoby tam mógł pozwolić sobie w dzisiejszych czasach na przyjmowanie pomocnika!

POMYSŁ.

— Co pan pisze nową sztukę? Czy ma pan pomysł?

— Pomysłu nie mam, ale otrzymałem zaliczkę.

W WIĘZIENIU.

Dyrektor więzienia: Tutaj każdy powinien o ile możności pracować w swoim zawodzie. Czem jesteście na wolności:

Więzień: Pośrednikiem małżeńskim.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

MIESZKANIE frontowe 3 pokoje z kuchnią nowoczesny komfort. centralne ogrzewanie ciepła woda itd. do wynajęcia od 1 lipca wzgl. od sierpnia 1930 r. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Teatralna nr. 1. u dozorcy.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Kowalska 14. Pióro.

DWA mieszkania po 2 pokoje z kuchnią z przedpokojami i śpiżarką, ewentualnie dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, przedpokojem i śpiżarką i dwa mieszkania, jedno - pokojowe do wynajęcia na dogodnych warunkach, mogą być wynajęte, także na biuro. Dąbrowa, Wesoła nr. 22.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM maszynę szewcką cylindrową w dobrym stanie. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

OKAZYJNIE tanio do sprzedania z rozebranych budynków fabrycznych kamień, cegła zw. szamotowa, krokwie i drzewo opałowe, zobaczyć można Szopienice, Huta Wilhelmina.

SPRZEDAM plac, który zajmuje 20 prętów przy Wiedeńskiej stacji w Strzemieszycach, cena przystępna. Wiadomość: Juljan Mikietyn, Ząbkowice, dom Mądrego.

SPRZEDAM karuzelę najnowszego systemu z podłogą ogrodzoną balustradą, udekorowana zwierzętami i ptakami na których znajdują się miejsca siedzące, mieści się 100 osób. Wiadomość: Zawiercie, ul. Jasna nr. 14 przy ul. Blanowskiej. Marcin Otręba.

SPRZEDAM tremo. Pogoń, Szopena 8 m. 5, I piętro.

Zgubione dokumenty

PERCIK Henryk zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

BIELECKI Juljan zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

PAWEŁ Gorecki zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Katowice.

KLARA Ptak zgubiła legitymację zasiłkową, wydaną przez PUPP. w Sosnowcu.

KAMIŃSKI Wincenty zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczów.

POSADY I PRACE

CHŁOPCY do warsztatu mechanicznego potrzebni. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Zgoda 5.

TOWARZYSTWO Ubezpieczeń poszukuje do działu życiowego zdolnego inspektora na stałą pensję. Reflektuje się jedynie na wybitne siły. Oferty zgłaszać do admin. „Expres Zagłębia" Nr. 222.

AGENCI zdolni i wymowni zarobić mogą 15 — 20 zł. dziennie przy łatwej sprzedaży. Zgłaszać się: Sosnowiec, Targowa 9 w podwórzu, pierwsza sień na prawo, 4 piętro, Sobel.

SZOFER mechanik poszukuje posady na wozy prywatne za bardzo skromnem wynagrodzeniem, miejscowość obojętna. Wiadomość administracja „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu.

SZOFER mechanik obeznany z robotą kowalską, znający się na wszystkich systemach maszyn może objąć posadę zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

POTRZEBNE na sezon letni od d. 1-go czerwca dwie zdolne bufetowe

Ojcow, Restauracja pod „Łokietkiem".

POTRZEBNY zdolny czeladnik lub podręczny szewcki od zaraz. Sosnowiec - Pogoń, Pusta nr. 15. F. Kopeć.

RÓŻNE

LICYTACJA w Sosnowieckim Lombardzie Prywatnym rozpocznie się 15 maja godz. 10 rano.

ZA wszelkie długi zaciągnięte przez żonę moją Bronisławę Zygmunt vel Czajer z dniem dzisiejszym nie odpowiadam, oraz weksle wystawione przez Piotra i Zelmę małżonków Kuchtów na sumę 2.000 złotych, na zlecenie Piotra i Bronisławy małżonków Czajer unieważniam, i sprawę skieruje na drogę sądową. Piotr Czajer.

W ODPOWIEDZI na ogł. z dnia 13.5. r. b. Marji Woźniakowej oświadczam, że sprawę o rzucone na mnie obelgi, jak również o mieszanie mnie z jej mężem skierowałam na drogę sądową. Zaznaczam przytem, że w czasie gdy nie znałam jeszcze jej męża Marja Woźniakowa już 3 razy się truła i 2 razy odchodziła męża i dzieci, co mogę stwierdzić świadkami. Marja Ryśkowa, Modrzejów, ul. Rynek.

Bezpłatnie udziela wszelkich porad **biuro pisania próśb Bednarczyka** w Dąbrowie Górniczej za magistratem biały dom.

UNIEWAŻNIA się zezwolenie na wyjazd do Francji, wydane przez D. O. K. Nr. X Przemyśl z dn. 17.X. 1929 r. za L. 28676 — uzup. na imię Gdańskiego Moszka - Nuchima r. 1911, zam. w Ostrowcu, pow. Opatów, ul. Zatylna nr. 4.

Wydawca: Helena Mnosiorska. Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1 tel. 4-94.